Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

# KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 102 Katowice, czwartek 2-go maja 1929. Rok V

## Oburzający wykręt.

Nadprezydent dr. Lukaschek ogłosił za pośrednictwem biura Wolffa komunikat, opisujący przebieg haniebnych wydarzeń w Opolu. W komunikacie tym powiedziano dosłownie:

„Po ukończeniu przedstawienia prezydent policji Mai, obecny na miejscu, sam wydał odpowiednie zarządzenia, aby zabezpieczyć odjazd członków teatru katowickiego bez przeszkód do dworca. Artyści byli, rzecz naturalna, bardzo zdenerwowani widokiem wielu ludzi na rynku, którzy głośno krzyczeli. Prezydent policji kazał urzędnikom kryminalnym oddziaływać uspokajająco na tłum. Podczas tego artyści opuścili przedwcześnie teatr bez wiedzy prezydenta policji. Pozostali w gmachu tylko jeden z członków orkiestry i jedna dama z baletu. Wobec tego prezydentowi policji było uniemożliwione udzielenie artystom ochrony policyjnej w drodze do dworca. Gdyby nie to, wówczas z pewnością nie miałoby miejsca zajście na dworcu, które doprowadziło do poranienia większej liczby artystów."

Doprawdy oczom nie chce się wierzyć czytając komunikat dra Lukaschka!

Nie wchodzimy w to, czy sprawozdanie to przedstawia wypadki tak, jak się one istotnie rozegrały. Że p. prezydent policji Mai stara się je przedstawić w ten sposób, nie można się wcale dziwić. Natomiast niezrozumiałem jest, że dr. Lukaschek, opierając się na jego sprawozdaniu, twierdzi, że gdyby artyści nie byli opuszczali teatru, nie byłoby przyszło do masakry. Wynikałoby z tego, że artyści sami ponoszą winę, skoro w swem zdenerwowaniu, które nawet dr. Lukaschek stwierdza i uważa za zrozumiałe, po skończonem przedstawieniu poszli na dworzec bez wiedzy prezydenta policji! Żąda zatem dr. Lukaszek od ludzi do najwyższego stopnia zdenerwowanych — najpród samem wystepem — bo każdy artysta, występujący na scenie, jest zdenerwowany — następnie bombami cuchnącemi, rzucanemi na widownię — wreszcie wyciem tłumów zebranych pod teatrem — aby poszli w ten tłum szukać p. prezydenta policji, by mu powiedzieć, że chcą iść na dworzec! Jeśli nic innego, to takie śmiesznie naiwne argumentowanie, jest najcięższem oskarżeniem władzy. Znacznie uczciwiej byłoby przyznać zaniedbanie p. prezydenta Maia, którego obowiązkiem było uprzedzić dosyć wcześnie artystów, jak mają postąpić, by nie stali się przedmiotem ataku tłumów. Dr. Lukaschek jest zwierzchnikiem prezydenta policji i powinien z jego zaniedbania wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, a nie usprawiedliwiać go przez zwalanie winy na artystów.

Gdy dr. Lukaschek obejmował urząd nadprezydenta i wygłosił bardzo liberalną mowę na temat wolności wypowiadania się Polaków Śląska Opolskiego, wówczas wskazaliśmy na to, że słowa jego pozostaną pustym frazesem, jak długo nie zdoła on czynami udowodnić, że chce istotnie swe poglądy zrealizować. A jednym z tych czynów powinno być nauczenie podwładnych, by postępowali w myśl jego intencji. A podwładnych można nauczyć tego tylko wówczas, gdy ukarze się najsurowiej każde postępowanie, nie odpowiadające duchowi instrukcji. Przypuszczać można, że dr. Lukaschek, oświadczywszy wyraźnie przed przedstawieniem, że gwarantuje bezpieczeństwo uczestników przedstawienia „Halki", wydał prezydentowi policji odpowiednie instrukcje. Jeśli prezydent policji nie umiał przedsięwziąć stosownych środków lub zaniedbał uprzedzenia artystów, by nie ruszali się z gmachu tak długo, dopóki on im na to nie pozwoli, to na niego w pierwszej linji spada odpowiedzialność za zajścia. Wobec tego jasnego stanu faktycznego nie pomogą żadne uniewinniania, a tem mniej oskarżania artystów. Wywoła to tylko wrażenie, że dr. Lukaschek nie ma dostatecznej mocy, by wyciągnąć konsekwencje z nieudolności lub złej woli podwładnych organów.

Wogóle sam fakt, że policja dopuściła do zbiegowiska i nie rozpedziła tłumu dosyć wcześnie mówi sam za siebie. Chyba dr. Lukaschek czytał odezwę, jaką rozrzucano w Opolu, a podpisaną nazwiskiem M. Wieschalla, Opole. Czytał niewątpliwie podburzające i grożące artykuły dzienników opolskich. Wiedział więc na co się zanosi. Było więc dosyć czasu, by przy sprawności organizacyjnej policji niemieckiej poczynić takie zarządzenia, któreby raz na zawsze oduczyły nacjonalistów od postępowania, ściągającego hańbę na cały naród niemiecki.

Obecnie dr. Lukaschek ma sposobność wykazania, czy szczeremi były jego zapowiedzi, nietylko przez oddanie winnych pobicia sądowi — co chyba samo przez się jest zrozumiałe — ale przez radykalne postępowanie wobec tych, którzy nie przeszkodzili orgji zdziczałych nacjonalistów.

### Prasa polska o zajściach w Opolu.

Ohydny napad na artystów polskich wywołał w całej prasie polskiej żywe echo.

Bardzo umiarkowany „Czas" krakowski pisze, że napad bojówki niemieckiej nosi wszystkie cechy politycznego bandytyzmu i jest wierną ilustracją metod i mentalności niemieckich nacjonalistów. I trzeba to stwierdzić, że nigdzie, w żadnym innym kraju, nawet w bolszewickiej Rosji, nic podobnego stać by się nie mogło. Napady na bezbronnych i na kobiety, to już wyłączna specjalność państwa „dobrych obyczajów i bojaźni bożej"... Komu w Polsce przyszłoby na myśl organizować napady na artystów, do jakiejkolwiek narodowości by należeli? Do miast polskich, także do miast śląskich, gdzie narodowe stosunki są bardzo naprężone — przyjeżdżają na gościnne występy, niemieccy pianiści, śpiewacy, aktorzy, w Katowicach występuje od czasu do czasu cała trupa niemiecka z Bytomia, nigdy nie zdarzyło się, aby ktokolwiek z tych gości był już nie pobity, ale choćby słownie zelżony! A gdyby ktoś pozwolił sobie na jakiś wybryk wobec cudzoziemców, zyskałby tylko ogólne potępienie, a władze kompetentne ukarałyby go surowo. W Opolu interwencja policji była zupełnie bezskuteczna, i nie słychać wcale o aresztowaniu uczestników zbójeckiego napadu. Wiemy zresztą jak pruskie sądy łagodnie traktują podobne sprawy. Trzeba więc odwołać się do cywilizowanego świata: — zajścia opolskie powinny znaleźć głośne echo w prasie zachodniej i należy tam napiętnować te haniebne czyny, które przynoszą wstyd europejskiej kulturze. W każdym razie ohyda opolskiego napadu, musi być podana do wiadomości całej Europy. Niech ona sądzi.

Półurzędowa „Epoka" twierdzi, że zajścia w Opolu świadczą o zdziczeniu pewnym odłamów społeczeństwa niemieckiego, prowadzonych przez nacjonalistów. W Polsce nie tylko w miastach, których istnieje znaczna mniejszość niemiecka jak Katowice, Bydgoszcz, Łódź, ale nawet w stolicy kraju — Warszawie odbywają się spokojnie widowiska niemieckie i nikomu nie przychodzi do głowy przeszkadzanie im. „Halka", którą grano w Opolu, jest utworem apolitycznym, posiadającym uznany na świecie walor dzieła muzycznego. Protest Niemców opolskich przeciw „Halce" jest to objaw zwyrodnienia. Zajście to świadczy, że zapowiedziane przez rząd pruski gwarancje praw mniejszosci polskiej w Prusach są zupełnie iluzją: w takiem środowisku prawa dla mniejszości stracą wszelkie znaczenie.

Dziennik, zbliżony bardzo do rządu „Głos Prawdy" pisze, że: Podając powyższą wiadomość wprost wierzyć się nie chce, aby podobnie barbarzyńskie ekscesy mogły mieć miejsce w Europie środkowej, a zwłaszcza wśród narodu, tak przy lada okazji chełpiącego się „wyższością kultury niemieckiej." Zwracamy uwagę, że w ciągu 10 lat istnienia wskrzeszonej Rzeczypospolitej, mniejszość niemiecka w Polsce nigdy nie była narażona na podobnie oburzające przejawy „patrjotyzmu" ze strony polskiej. Niezależnie od skutków oficjalnych, jakie niechybnie pociągnie za sobą fakt, pobicia obywateli polskich, oraz słowne znieważenie przez tłum konsula generalnego Rzplitej p. Malhomme, musimy stwierdzić, że po ohydnych wybrykach opolskich, imię niemieckie okryło się niezmytą hańbą w opinji cywilizowanego świata.

### Stanowisko prasy niemieckiej.

Bardzo charakterystyczne jest stanowisko prasy niemieckiej — nie tej, z której szeregów wyszli bohaterzy, pastwiący się nad kobietami i artystami, lecz mieniącej się prasą demokratyczną.

„Berliner Tageblatt" w krótkiej notatce 14-wierszowej donosi, że przyszło do bójki, przyczem dwóch artystów zostało zranionych. „Berliner Tageblatt" ubolewa nad temi wydarzeniami dlatego, że właśnie w ostatnich czasach niemieckie przedstawienia miały miejsce w zwiększonej mierze na polskim Śląsku, a obecnie należy się obawiać ich ograniczenia.

Więc dlatego jest ten napad pożałowania godnym, że przynosi hańbę kulturze niemieckiej, lecz dlatego, że można obawiać się z polskiej strony represji!

Znacznie przyzwoitsze stanowisko zajmuje „Vossische Ztg.", która potępia ostro zajścia, tem ostrzej, że rozmaite przedsięwzięcia teatralne na polskim Śląsku, zwłaszcza w Katowicach, od lat mogą grać bez przeszkody w języku niemieckim. Zmasakrowani artyści są członkami teatru katowickiego, w którym odbywają się tygodniowo po dwa przedstawienia niemieckie. Wydarzenia te oddały złą przysługę mniejszościom po obydwóch stronach granicy.

Organ przemysłowców górnośląskich, „Ostdeutsche Morgenpost" zamieszcza dłuższy artykuł, zawierający wiele ciekawych momentów, z których obszerniej zapoznamy naszych czytelników. Artykuł kończy nadzwyczaj ostrem potępieniem... zachowania się tych Niemców, którzy wbrew ogólnemu nastrojowi ludności Opola nie mogli odmówić sobie pójścia na polskie przedstawienie.

Z tego zakończenia można sobie wytworzyć pojęcie, jakim jest cały artykuł!

## Przed 1 maja.

Paryż. (PAT.) W wyniku zarządzeń, zmierzających do uniknięcia manifestacyj w dniu 1 maja, policja aresztowała ubiegłej nocy kilkudziesięciu cudzoziemców, z których 26 zostało niezwłocznie wysiedlonych. Pośród nich znajduje się wybitny członek międzynarodówki moskiewskiej Bezpalow. Aresztowano również sekretarza związków zawodowych, Davilleux.

Warszawa. (AW.) Według doniesień dzienników, władze w Warszawie wydały odpowiednie zarządzenia celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w dniu 1 maja. Organa policji odnosić się będą z jak największym spokojem do wszystkich pochodów legalnych, natomiast wszystkie pochody antypaństwowe będą bezwzględnie rozwiązane i tłumione. Do rocznym zwyczajem pogotowie ratunkowe zmobilizowało cały personel. Na zasadzie zarządzenia komisarza rządu sprzedaż napojów alkoholowych została wzbroniona. Całą akcją bezpieczeństwa kieruje wojewoda grodzki, Jaroszewicz.

# Przegląd polityczny

**Zjazd Episkopatu Polskiego.**

W poniedziałek 30 kwietnia rozpoczęły się w Poznaniu obrady polskiego Episkopatu. Udział w nich bierze J. Em. nuncjusz papieski ks. Marmaggi, J. Em. ks. kardynał Hlond, J. Em. ks. kardynał Kakowski oraz sześciu arcybiskupów i dwudziestu sześciu biskupów z całej Polski.

Zjazdy takie odbywają się już od kilku lat, a przedmiotem ich obrad są ważne sprawy Kościoła katolickiego. Ostatni zjazd odbył się, jak przypominamy, w Gnieźnie.

Wybór miejsca padł tym razem na Poznań. Poznań cieszy się niezmiernie, iż w murach swoich gości dostojników Kościoła. Obrady ich, mające na celu dobro religji, przyczynią się niezawodnie do dalszego umocnienia katolicyzmu w Polsce.

Zjazd Episkopatu rozpoczął się o godz. 10 w pracowni J. Em. ks. kardynała-Prymasa Polski, który przewodniczył obradom. Po zakończeniu obrad o godz. 13 odbył się obiad w pałacu prymasowskim. Popołudniu o godzinie 16-tej nastąpił dalszy ciąg obrad. Dostojnicy Kościoła Katolickiego w Polsce mieszkają częściowo w pałacu Prymasa Polski i w seminarjum duchownem, a częściowo w kanonjach, przyczem są gośćmi zakonów i proboszczów poznańskich.

Już zewnętrzny wygląd pałacu Prymasa Polski świadczy o doniosłem wydarzeniu. Na dachu powiewa sztandar o barwach narodowych, a z balkonu ponad głównym portalem wywieszono chorągwie o barwach polskich i papieskich.

Obrady potrwają do wtorku, poczem następnego dnia nastąpi zwiedzanie zabytków Poznania oraz Zakładów św. Wojciecha. Ks. ks. biskupi zwiedzą również pod egidą ks. infułata Adamskiego zamek w Kurniku, a osobna wycieczka uda się do Gniezna na zaproszenie ks. biskupa Laubitza.

**Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.**

Jak donosiliśmy, w Warszawie wznowione zostały rokowania handlowe polsko-niemieckie. Przewodniczący delegacji niemieckiej, Hermes, przybył także do Warszawy i odbył naradę z delegatem polskim, Twardowskim. Przez ostatnich kilka miesięcy obie delegacje były nieczynne. Toczyły się tylko narady dyplomatyczne, których wynikiem jest podobno obecny przyjazd p. Hermesa.

Fakt, że na czele delegacji pozostał w dalszym ciągu p. Hermes, który reprezentuje interesy agrarjuszów niemieckich, przeciwnych zawarciu traktatu dowodzi, że rząd niemiecki z uporem trzyma się dotychczasowej linji i chce przez ten upór zmusić Polskę do ustępstw. W kilku pismach warszawskich zamieszczono wiadomość, że obecnie są pomyślne widoki dla zawarcia traktatu wobec tego, że do rządu weszli centrowcy, będący rzekomo zwolennikami nawiązania normalnych stosunków handlowych polsko-niemieckich. Doniesienie to świadczy, jak mało orjentuje się prasa warszawska w stosunkach niemieckich. Wojna celna trwa od trzech lat i w tym czasie centrowcy byli stale w rządzie, a kanclerzem był centrowiec. Również centrowcem jest dr. Hermes, o którym te same dzienniki pisały, że nie jest on odpowiednim człowiekiem do prowadzenia rokowań i żądały jego ustąpienia.

Jak długo p. Hermes będzie prowadził rokowania, niema widoków dojścia do porozumienia. Wejście centrowców ponownie do rządu nie polepsza wcale widoków.

**Przesilenie w Austrji trwa.**

Położenie w Austrji zaczyna pogarszać się znowu. Stronnictwo agrarjuszy, „Landbundu", zamierza sformułować ostatecznie warunki, od których stronnictwo uzależnia poparcie kandydatury Streeruwitza. Uchwały „Landbundu" zadecydują o dalszych losach tej kandydatury. Głównym przedmiotem obrad „Landbundu" jest kwestja dowozu świń z Polski do Wiednia. Nie ulega już wątpliwości, że „Landbund" wystąpi z bardzo radykalnemi żądaniami. Jak twierdzi „Die Stunde" Streeruwitz chce poczynić agrarjuszom dalsze koncesje, ale będą one polegać na pewnych zarządzeniach natury administracyjnej i na zapomogach pieniężnych, celem poparcia krajowej hodowli bydła i nierogacizny. Jak słychać w stronnictwie „Landbundu" panują nadal ostre tarcia osobiste, ponieważ są aż trzy osobistości, kandydujące na stanowisko wicekanclerza.

**Sesja międzynarodowej konferencji**

Dnia 30 maja rozpocznie się w Genewie XII sesja międzynarodowej konferencji pracy. Na porządku obrad tej sesji znajdują się następujące sprawy: Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, ochrona robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków, czas pracy pracowników umysłowych oraz praca przymusowa w kolonjach.

Sprawa zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy znajduje się w fazie t. zw. drugiej dyskusji i będzie załatwiona na tegorocznej konferencji w formie tekstów ustawodawczych, przewidzianych przez traktat wersalski. To samo dotyczy ochrony robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków.

**Fiasko systemu bolszewickiego na wsi.**

W czasie dyskusji nad stosunkiem do włościan, która rozwinęła się na konferencji partyjnej, z dłuższem przemówieniem wystąpił prezes wszechzwiązkowego komitetu, Kalinin. Niespodzianką były w mowie Kalinina ostre zwroty pod adresem t. zw.: „kułaków", to jest bogatych chłopów, z którymi, zdaniem mówcy, władza sowiecka powinna prowadzić dalej walkę. Likwidacja gospodarstw wielkochłopskich wymagałaby 4 lat czasu. Natomiast przyznaje Kalinin, iż gospodarstwa zbiorowe zaprowadzone przez bolszewików, w wielu wypadkach nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Także system podatkowy w stosunku do wsi szedł po linji zbytniego fiskalizmu, który spowodował obniżenie produkcji gospodarstw.

**Umizgi liberałów angielskich.**

Lloyd George wygłosił na jednem z zebrań przemówienie, w którem bardzo stanowczo oświadczył się przeciw gabinetowi, na którego czele stanąłby Mac Donald. Lloyd George wskazał na smutne doświadczenia, jakie poczyniono w Anglji z pierwszym gabinetem socjalistycznym. Byłoby to wręcz nieodpowiedzialnym czynem ze strony Baldwina, gdyby miał udzielić królowi rady, aby polecił Mac Donaldowi utworzenie nowego gabinetu po wyborach. Lloyd George twierdzi że socjaliści nie zdobędą, przy wyborach większości absolutnej, natomiast większość będą mieli konserwatyści razem z liberałami. Baldwin powinien wobec tego nareszcie zdecydować się wyraźnie, zadeklarować co do ewentualnego zawarcia koalicji z liberałami.

**Czem jest dyktatura dla Hiszpanji?**

Półoficjalny komunikat rządu hiszpańskiego streszcza wrażenia dr. Zimmermanna, b. wysokiego komisarza Ligi Narodów w Austrji, które Zimmermann ogłosił ostatnio w dzienniku amsterdamskim „Telegraaf". Komunikat zaznacza, że goście, odwiedzający Hiszpanję, zdają sobie na pierwszy rzut oka sprawę z tego, że obecny system rządu jest całkowicie utrwalony, i że nie można nawet myśleć o powrocie dawnego stanu rzeczy. W ciągu ostatnich 5-ciu lat życie gospodarcze Hiszpanji rozwinęło się tak wspaniale, że nie ma już bezrobotnych, że trzeba nawet sprowadzać portugalskich robotników dla dokonania prac, związanych z wystawą w Sewilli i Barcelonie. Roboty publiczne we wszystkich dziedzinach są prowadzone energicznie. Komunikat zaznacza nakoniec, że rząd ma przeciwko sobie jedynie zawodowców dawnej polityki, którzy widzą, jak znikają czasy, kiedy oni byli wszechwładnymi panami.

**Złe szanse Amanullaha.**

Według doniesień z Afganistanu sytuacja Amanullaha uległa znacznemu pogorszeniu. Mimo kilku doraźnych sukcesów, na powodzeniu akcji Amanullaha zaciąży poważnie oświadczenie Nadir-Chana, iż nie zamierza on poprzeć Amanullaha, lecz zdobywszy Kabul, zaofiaruje tron jednemu ze swoich krewnych. Wojska Nadir Chana są w pełnym marszu na Kabul, i zamierzają zdobyć stolicę, zanim armja Amanullaha dotrze do Kabulu. Mimo, iż widoki Nadir-Chana są stosunkowo słabe, to jednak akcja jego zagraża Amanullahowi, który dla zdobycia tronu musi walczyć z dwoma przeciwnikami.

**Walki w Bombaju.**

Donoszą z Bombaju, iż doszło tam do poważnych zaburzeń ulicznych między mahometanami i hindusami. Mahometanie urządzili manifestację religijną na ulicach miasta, która spotkała się z kontrdemonstracją hinduską. Przy starciu cały szereg osób z obu stron odniosło ciężkie obrażenia cielesne. Policji z trudem udało się rozdzielić walczących. Trzy osoby w drodze do szpitala wskutek odniesionych ran zmarło, 16 osób walczy ze śmiercią.

**Doskonały pretekst dla Japończyków.**

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów japońskich minister wojny, Sirakawa, oświadczył, iż stosunki pomiędzy Czang-Kaj-Szekiem a Feng-Ju-Szjangiem są coraz bardziej naprężone. Uniemożliwia to ewakuację wojsk japońskich w prowincji Szantung. Prasa japońska podaje, iż Szantung nie będzie ewakuowany jeszcze w ciągu 2 miesięcy. Naprężenie stosunków między rządem japońskim a Chinami jeszcze bardziej się zaognitło w związku z niedawnym faktem zabójstwa oficera japońskiego w Tsi-Nan.

**Rozpowszechniajcie naszą gazetę!**

**zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.**

---

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

# POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

4) —o— (Ciąg dalszy).

Do Katowic przyjechali przed godziną trzecią po południu. Na dworcu oczekiwał ich dyrektor Czekański, który przy wjeździe pociągu rozmawiał z wygolonym panem o dużych, w rogowej oprawie okularach. Był to redaktor popularnego pisma Tadeusz Nartowski.

Gdy pociąg zatrzymał się i pani Marysia podała rękę Czekańskiemu, przedstawiając swego towarzysza podróży, Nartowski podszedł bezceremonjalnie i rzekł:

— Cóż to, zapomniał dyrektor o mnie? No, to sam się przedstawię. Jestem Nartowski, gazeciarz, jak mówi Bałucki w „Pięknej żonce." Witam nową gwiazdę naszej opery.

Cmoknął panią Marysię w rączkę a zwracając się do Aleksandra, mruknął tylko: „Nartowski", wyciągając do niego dłoń. Potem znów zaczął mówić do pani Marji:

— Nie będzie tu pani źle, gdy pani będzie w zgodzie z prasą. A moja głowa w tem, żeby tak było. Teatr, to zbiorowisko nerwowych dzieci. Trzeba to z tem umieć się obchodzić, a wszystko będzie w porządku. Ale teraz muszę państwa pożegnać, bo widzę mojego przyjaciela Alberta. Musimy wymienić sensacje, bo inaczej trzebaby schodzić nogi, żeby wszystko wiedzieć.

Pożegnał się z towarzystwem i podszedł do wysokiego mężczyzny, stojącego opodal.

— Kogóż tak obserwujesz? — zapytał Nartowski, przykładając do prawego szkła okularów jeszcze i monokel dla lepszego widzenia.

— Tego pana — wskazał na wysokiego mężczyznę, który dyskretnie spoglądał na panią Marysię. — Prawda? przystojny człowiek.

— Któż to jest?

— Jakiś niebieski ptak. Al— z kim ty rozmawiałeś? Co to za nowa znajoma w gronie innych?

— To Marysia Grojecka, artystka opery — recytował Nartowski. — Czekański zaangażował ją za trzy tysiące miesięcznie. Podobno fenomalny sopran dramatyczny. Mężatka. Mąż zdradza ją z koleżanką pani Marysi. Stara się o rozwód. Ten obok niej, piękny mężczyzna, nieprawda, to jej narzeczony. Pobiorą się, jak tylko pani Marysia dostanie rozwód.

— Bój się Boga, skąd masz te informacje? Ledwie kobieta dotknęła stopą bruku katowickiego, już, jak chmura os, poleciały za nią plotki.

— Porządny dziennikarz dowie się zaraz wszystkiego. Ty to stoisz pewnie z kwadrans, a nie możesz nic powiedzieć o tym panu, poza gołosłownem twierdzeniem, że to niebieski ptak. Dlaczego nie niebieski lis, naprzykład? To przecież droższe stworzenie.

— Tadek, przestań, bo odbije ci Hildę.

— Możebym się i bał o to, gdybym cię szacował na trzysta złotych. Ale próżny porfel djabło utrudniłby ci całą akcję. Długami jej nie zaimponujesz, gdy ci pokaże receptę przerażającej treści.

— Straszny z ciebie cynik.

— Pierwszy raz słyszę. Chodźmy do Astorji.

II.

Sala katowickiego teatru wypełniona doszczętnie. Już przyciemniono światła, lecz gwar głosów ludzkich nie ustał jeszcze zupełnie i cichnie zwolna. Orkiestra zaczyna uwerturę do Halki. Prześliczna, nadzwyczaj melodyjna muzyka Moniuszkowska działa na publiczność, jak czar. Uciszają się szemry, ludzie nieruchomieją na krzesłach, wsłuchani w rzewne tony, niby skarżące się na smutną dolę góralskiej dziewczyny.

„Niechaj żyje para młoda!" — śpiewa chór po podniesieniu zasłony. Na scenie huczno jest i rojno, to znów ucisza się nieco, gdy ojciec błogosławi młodą parę. Ale widownia stosunkowo zimno reaguje na to wszystko, bo czeka, kiedy pokaże się Halka, ta właściwa atrakcja wieczoru.

Nareszcie gdzieś zdala, za sceną, odzywa się śpiew: „Jako od wichru krzew połamany..." Na sali poruszenie, bo nawet najobojętniejsi słuchacze przyznają w duszy, że ten śpiew przypomina pienia słowika. Jakiś czar rozlewa się po przestrzeni. Każdy czuje, że tego rozkosznego głosu słuchałby bez końca. Niemal ze drżeniem oczekiwano pojawienia się Halki na scenie. Różne przypuszczenia snuły się w umysłach publiczności. Przypominano sobie znane odtwórczynie tej roli i porównywano z niemi dzisiejszą, panią Marysię Grojecką, zapowiedzianą w komunikacie teatralnym, jako w swoim rodzaju fenomen. (Ciąg dalszy nastąpi).

# Uroczystości benedyktyńskie.

Monte-Cassino. (PAT.) Po solennem nabożeństwie, odprawionem w opactwie, kardynał Gasparri udzielił błogosławieństwa tysiącom pielgrzymów. Po południu kardynał Gasparri wziął udział w wielkiem przyjęciu, wydanem na jego cześć przez municypalność Monte-Cassino. Odpowiadając na pozdrowienie burmistrza kardynał przypomniał serdeczne przyjęcie, z jakiem spotkał się w czasie wizyty, złożonej w opactwie przed 13 laty w charakterze kardynała-legata w związku z odsłonięciem krypty.

Z kolei podkreślił kardynał Gasparri, że niezwykłą serdeczność, okazaną mu w czasie obecnej wizyty, zawdzięcza faktowi przywrócenia pokoju między Kościołem a państwem włoskiem. Po zlikwidowaniu sporu, który mącił sumienia wszystkich dobrych katolików całego świata, a zwłaszcza dobrych katolików włoskich, zupełnie naturalnym był wybuch radości ludności, przyjmującej legata Ojca świętego, który dzięki Swej roztropności i dobroci umiał doprowadzić do gładkiego rozwiązania zadawnionej kwestji. Wobec olbrzymiego entuzjazmu tłumów kardynał Gasparri ukazał się na balkonie i udzielił zebranym błogosławieństwa.

# Zebranie pacyfistyczne w Berlinie.

Berlin. (PAT.) W wypełnionej wielkiej sali dawnej pruskiej izby panów odbyło się w poniedziałek wieczorem zgromadzenie, zwołane przez niemiecką Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela o charakterze takim samym, jak nosiły już szereg zebrań organizowanych na temat stosunków polsko-niemieckich w Polsce i w Niemczech.

Pierwszy przemawiał b. minister Thugutt, przewodniczący Międzyfrakcyjnej komisji dla porozumienia polsko-niemieckiego, rozważając kwestję porozumienia tego z punktu widzenia etycznego. Drugim mówcą był poseł socjalistyczny do parlamentu Falkenberg. W przemówieniu swem żądał on podjęcia prac nad przygotowaniem i stworzeniem atmosfery, któraby umożliwiła zadawalające dla obu stron rozwiązanie kwestyj spornych. Trzecim mówcą był poseł socjalistyczny do sejmu polskiego Adam Prager, który wypowiadał się za zorganizowaniem wielkiego bloku pokojowego Europy od morza Śródziemnego aż do morza Bałtyckiego i wzywał do przeciwstawienia zdecydowanej woli pokojowej tendencjom wojennym, istniejącym w poszczególnych krajach. Ostatnim referentem był generał baron von Schönaich, który w gorącem przemówieniu rozwijał tezę, iż nowa wojna europejska musiałaby oznaczać koniec kultury i życia gospodarczego, i nazwał wszystkich, igrających z myślą o wojnie przestępcami i zbrodniarzami. P. Schönaich sformułował swą tezę aforyzmem, że Polska i Niemcy mają do wyboru albo żyć w przyjaźni ze sobą, albo wspólnie zginąć.

Publiczność zebrana w liczbie około 1000 osób przyjmowała wywody mówców gorącemi oklaskami. Grupki młodzieży nacjonalistycznej, która zajmowała galerję, usiłowały przerywać mówcom nie mieckim, tak że władze policyjne zmuszone były jednego z mącicieli spokoju usunąć przemocą z sali.

# O wojnę chemiczną.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej lord Cushendun oznajmił, że Anglja ratyfikowała protokół z 1925 r., zabraniający prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej, z tem zastrzeżeniem, że protokół ten ma zastosowanie jedynie w stosunku do tych państw, które go ratyfikowały.

Genewa. (Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się sprawą formy, w jakiej przedstawić ma na ogólnej konferencji rozbrojeniowej cyfry, dotyczące ograniczenia i zmiejszenia stanu liczebnego armij. Komisja przyjęła propozycje francuskie, przewidując, iż państwa dostarczą na konferencję 5 tablic uwidaczniających rozbrojenie lądowe. Po interwencji delegata francuskiego Massiglieo, komisja postanowiła zawieszenie sprawy, dotyczącej stanu liczebnego i zbrojeń na morzu, oraz postanowiła, iż tablice wskazywać będą maximum liczby zawodowego wojska, której układające się strony zobowiązują się nie przekroczyć.

Genewa. (PAT.) Anglja, Australja, Nowa Zelandja, Afryka Południowa i Irlandja ratyfikowały konwencję zabraniającą używania gazów trujących.

# Dziwny łańcuch.

Berlin. (Tel. wł.) Z okazji otwarcia nowego gmachu związków samorządowych w Pile, wygłosił znamienną mowę minister spraw wewnętrznych, socjalista Grzesiński. Powiedział on, że przez stworzenie prowincji Grenzmark Posen - Westpreussen rząd i parlament pruski chciał, zachowując dawną nazwę udowodnić, iż podtrzymuje ze względów zarówno moralnych jak i prawnych pretensje do wydartych Niemcom terytorjów. Gdyby pozostałe przy Niemczech części poznańskiego i Prus Wschodnich zostały przyłączone do sąsiednich prowincyj, z pewnością państwo mogłoby poczynić pewne oszczędności. Z oszczędności tych jednak zrezygnowano świadomie, gdyż nie we wszystkich sprawach miarodajny jest finansowy punkt widzenia.

Ten słabo zaludniony teren może wypełnić swoje zadanie, polegające na stworzeniu kulturalnego wału granicznego przeciwko Polsce jedynie wówczas, jeśli ludzie mieszkający tam będą mogli sobie wypracować odpowiedni byt. Jeśli gdziekolwiek w państwie zagadnienie osiedlenia jest palące to przedewszystkiem tutaj. Rząd pruski w porozumieniu z rządem Rzeszy zamierza zatem przeprowadzić osiedlenie w jak najszerszym zakresie.

Wynurzenia ministra Grzesińskiego dziwnie zbiegają się w jeden łańcuch z oświadczeniem dra Schachta w Paryżu, awanturami nacjonalistów w czasie obrad pacyfistów w Bytomiu, oraz haniebnego pobicia artystów opolskich w Opolu.

### Narady polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) Półurzędowy komunikat o naradach prowadzonych przez ministra Hermesa w Warszawie podkreśla, że rozmowy te nigdy nie były zerwane całkowicie i oświadcza dalej, że minister Hermes na razie dyskutował w niewielkich kołach nad poszczególnemi kwestjami. Komunikat zapowiada w końcu, że należy się liczyć z zakończeniem narad w najbliższych dniach.

Narada senatorów bloku rządowego.

Warszawa. (PAT). Dziś o godzinie 5-tej po południu odbyło się w gmachu Senatu pod przewodnictwem senatora Walerego Romana zebranie członków klubu senackiego B B W R

Obszerny referat na temat sytuacji gospodarczej i światowo-europejskiej, a w szczególności polskiej wygłosił wicemarszałek Senatu Gliwic. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierało głos kilku posłów i senatorów. Zebrani uchwalili odbywać zebrania perjodycznie z udziałem przedstawicieli Rządu

Po zebraniu odbył się obiad towarzyski, w którym wzięli udział członkowie Rządu z premjerem dr. Świtalskim na czele.

### Zaraza komunistyczna wśród młodzieży.

Kraków. (PAT.) Przed Trybunałem Sądu Przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Spirze, uczniowi gimnazjum, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Spira kolportował wydawnictwa i ulotki centralnego komitetu komunistycznego, centralnego komitetu młodzieży komunistycznej oraz centralnego komitetu pomocy czerwonej w Polsce. Trybunał skazał Spirę na 1½ roku więzienia.

### Odznaczenia dla robotników.

Warszawa. (AW.) Min. Kwiatkowski postanowił odznaczyć w roku bieżącym 500 zasłużonych robotników przemysłu przetwórczego, którzy conajmniej 25 lat przesłużyli w temsamem przedsiębiorstwie i odznaczyli się patrjotycznym sposobem myślenia. Odznaczeni robotnicy otrzymają ozdobne żetony srebrne z odpowiedniemi dyplomami.

### Omal nie wybuch.

Warszawa. (PAT). Dnia 29 ub mies. na linji Łuck — Sienkiewiczówka jeden z inżynierów radomskiej D. K P., dokonywując inspekcji linji, najechał drezyną motorową na pocisk armatni, położony na szynach przez nieznanych sprawców. Koło drezyny odrzuci ło pocisk na nasyp, nie wywołując wybuchu. Władze kolejowe zawiadomiły o wypadku policję, która wszczęła śledztwo.

### Pogrzeb działacza pomorskiego.

Toruń. (PAT). W dniu 30 b m odbyła się eksportacja zwłok starosty krajowego pomorskiego, dr. Józefa Wybickiego, z domu żałoby do kościoła N. M. P. Eksportacja zwłok była wielką manifestacją całego społeczeństwa pomorskiego, które oddało ostatnią posługę jednemu z najlepszych synów Ojczyzny, nieodżałowanemu opiekunowi całego Pomorza

### Narady nad złem położeniem w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Berliner Tageblatt" odbyły się wspólne narady gabinetu Rzeszy z rządem pruskim w sprawie zatargu cennikowego na kolejach i poczcie Rzeszy. Zadaniem narad było znalezienie zadowalającego rozwiązania kwestji zatargu cennikowego, pomimo bardzo złej sytuacji finansowej zarówno kolei, jak i poczty Rzeszy oraz krajów związkowych. Jednocześnie miała się odbyć pod przewodnictwem ministra finansów narada w parlamencie nad wynalezieniem sposobu zaradzenia złej sytuacji skarbowej Rzeszy.

### Generalna próba.

Berlin. (PAT.) W okolicy placu poczdamskiego komuniści próbowali zorganizować próbne demonstracje majowe, przyczem doszło do starć z policją, w czasie których 3-ch policjantów zostało przez uczestników pochodu pokaleczonych. Policja zdołała tworzące się pochody rozproszyć.

### Rząd litewski przeciwko socjalistom.

Kowno. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że dekretem rządowym została zamknięta za działalność antypaństwową litewska partja socjalistyczno-demokratyczna wraz ze wszystkiemi jej filjami. Inne rozporządzenie rządu zakazuje świętowania dnia 1 maja na obszarze całej Litwy.

### Gdańsk przystępuje do paktu Kelloga.

Gdańsk. (PAT.) Biuro Prasowe Senatu wolnego miasta ogłasza w prasie tutejszej następujący komunikat: Senat wolnego miasta postanowił zgłosić przystąpienie w. m. Gdańska do paktu Kelloga oraz do protokułu Litwinowa. W tym celu senat zwrócił się w dwóch notach do rządu polskiego, prowadzącego sprawy zagraniczne wolnego miasta z prośbą o zawiadomienie o tem postanowieniu senatu rządu amerykańskiego i rządu republik sowieckich.

### O mniejszościach.

Londyn. (PAT). Odbywa się tu obecnie posiedzenie t. zw. komisji trzech, powołanej przez Radę Ligi Narodów do zbadania sprawy skarg mniejszości narodowych w Europie. Komisję stanowią sir Austen Chamberlain, (Wielka Brytanja) Adatci (Japonja), i Quinones de Leon (Hiszpanja). Sprawozdanie komisji przedstawione będzie Radzie Ligi Narodów w czerwcu br.

### Mussolini jeszcze jednym ministrem.

Rzym. (PAT.) Król przyjął dymisję ministra Giuratiego, jako ministra robót publicznych, upoważniając jednocześnie Mussoliniego do kierowania tem ministerstwem.

### Gniazdo propagandy bolszewickiej.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Kairu, że wydalony został z Egiptu kierownik tamtejszej sowieckiej misji handlowej. Władze egipskie stwierdziły bowiem, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

### Dziennikarze cenzorami.

Rzym. (PAT.) Wielkie zainteresowanie w tutejszych sferach dziennikarskich wywołał projekt dziennika „Corriere Emiliano", dotyczący powołania fachowych dziennikarzy do biur policyjnych, mających na celu sprawowanie nadzoru nad prasą. Dziennik twierdzi, że fachowy dziennikarz wykonywać będzie te czynności zawsze znacznie sprawniej i dokładniej niż przygodny urzędnik policyjny, który często nie orjentuje się zupełnie w sprawach prasowych.

Wiele pism popiera pogląd „Corriere Emiliano" ,przyczem rzymski „Impero" zwraca uwagę, że będzie to jednocześnie praktycznym sposobem zmniejszenia bezrobocia wśród dziennikarzy, gdyż 92-ch z pośród nich znalazłoby natychmiast pracę w tyluż urzędach prefektur. Dziennik poddaje myśl, aby ci cenzorzy uzależnieni zostali hierarchicznie od biura prasowego przy Mussolinim i od niego bezpośrednio otrzymywali dyrektywy.

### Pożar w parlamencie bułgarskim.

Sofja. (PAT.) Z powodu krótkiego spięcia wybuchł w gmachu parlamentu pożar, który zniszczył sufit i uszkodził salę posiedzeń. Reszta budynku została nietknięta. Archiwa i biblioteka ocalały. Straty są niewielkie dzięki energicznej akcji straży pożarnej, która szybko ogień zlokalizowała.

### Ślub córki p. Deweya.

Warszawa. (PAT). W kościele ewangelickim pastor — Semadeni pobłogosławił związek małżeński pomiędzy córką doradcy finansowego p. Daweya z p. Moulton Algernon. Na uroczystości ślubnej byli obecni m. in. członkowie Rządu z p. premjerem Świtalskim na czele, oraz liczna rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki Bezpośrednio po wzięciu ślubu państwo młodzi udali się do prezydjum Rady Ministrów, gdzie przyjmowali życzenia, poczem odbyło się przyjęcie, które zgromadziło około 600 osób, —

### Hoover nie chce uznać rządu bolszewickiego.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rząd Hoovera nie zamierza zmieniać swej dotychczasowej polityki wobec Rosji. Odnośne pismo nadesłał sekr. stanu Stimpson do wiceprezesa amerykańskiej federacji pracy. Koła urzędowe widzą w tym liście potwierdzenie zamiaru prezydenta Hoovera nieuznawania unii sowieckiej.

### 3 księży zamordowano w Chinach.

Amerykańska misja rzymsko-katolicka w Hankou donosi, że w stacji msiyjnej w zachodniej części prowincji Hanau zamordowano trzech księży katolickich. Szczegółów brak. Z Czifu donoszą o zaginięciu siostry norweskiej misji baptystów. Prawdopodobnie na okręt, którym podróżowała, napadli piraci chińscy i pasażerów wymordowali.

## Teatr Polski w Katowicach.

**Odwołanie przedstawień operowych.**

Z powodu brutalnego napadu na artystów teatru polskiego w Opolu w 28 b. m., gdzie szereg artystów został zmasakrowany i przebywa obecnie na leczeniu w szpitalach, tak, że zespół solistów opery, baletu, chóru i orkiestry został zdekompletowany, instrumenty muzyczne zniszczone, Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach zmuszoną jest odwołać zapowiedziane przedstawienie operowe na środę 1 maja „Bal Maskowy“ w czwartek dnia 2 maja i „Wesele na Kujawach“ w Tarnowskich Górach. O terminie najbliższego przedstawienia operowego Dyrekcja Teatru Polskiego powiadomi osobnym komunikatem.

**„Jej Tancerz.“**

W środę, dnia 1 maja o godz. 7.30 wieczorem w miejsce zapowiedzianego przedstawienia „Balu Maskowego“ odegraną będzie lekka komedja dancingowa „Jej Tancerz“, ilustrowana lekką muzyką jazzbandową i popisami tanecznemi. W rolach głównych wystąpią pp. M. Strońska, Sawicka, Michałowska, Światłoniówna, Orzecka, Rozwadowska, Bielicz, Bogusławski, Poroda i Jastrzębski. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

**Uroczysta Akademja w dniu święta narodowego 3 Maja.**

W piątek, dnia 3 maja o godz. 7.30 wieczór w dniu święta narodowego odbędzie się w Teatrze Polskim Uroczysta Akademja z następującym programem:

Przemówienie wygłosi P. Prof. Dr. M. Swierz;

a) Hymn państwowy, b) St. Moniuszko „Bajka“, uwertura wykona orkiestra oper. pod batutą Dyr. M. Zuny,

a) St. Moniuszko arja z oper. „Straszny Dwór“, oraz pieśń wojenna wykona art. oper. M. Tarnawski,

a) J. M. Jaroń, fragment z dramatu „Konrad Kędzierzawy“, b) St. Wyspiański „Wyzwolenie“, „Modlitwa“ wygłosi art. dram. W. Nowakowski,

a) A. Munchheimer, arja z oper. „Mazepa“, b) St. Moniuszko „Wiosna“, wykona art. oper. M. Bielecka,

J. Lechoń „Mochnacki“ wygłosi art. dram. M. Strońska,

a) W. Styś „U bram świątyni“, b) I. Paderewski „Polały się łzy“, wykona art. oper. St. Romanowski,

Feliks Nowowiejski „Kujawiak“ wykonają balet i chór operowy.

Przy fortpianie kapelmistrz St. Barański. Ceny miejsc opery. Bony i zniżki ważne.

**Popularne przedstawienie „Obrony Częstochowy“ w Rybniku.**

Staraniem Burmistrza miasta Rybnika Pana Webera urządza Teatr Polski w Rybniku w sali Hotelu Świerklaniec, w czwartek, dnia 2 b. m. dwa popularne przedstawienia „Obrony Częstochowy.“

*

Z powodu napadu Niemców na Teatr Polski w Opolu, Dyrekcja Teatru Polskiego i Towarzystwo Teatru w Katowicach otrzymują ze wszystkich stron Polski depesze z wyrazami współczucia dla zmasakrowanych artystów.

**Repertuar.**

Środa, dnia 1 maja „Jej Tancerz.“

Piątek, dnia 3 maja „Uroczysta Akademja.“

Czwartek, dnia 2 maja przedstawienia Teatru Polskiego zawieszone.

**Teatr Polski na prowincji.**

Czwartek, dnia 2 maja „Obrona Częstochowy“, Rybnik o godz. 3.30 i 7.30 wiecz.

## Sprawy towarzystw.

**Katowice.** Związek Emer. Urzędników urządza zebranie w sobotę, dnia 4 maja b. r. o godz. 10 rano w sali Strzechy - Górniczej przy ulicy Andrzeja 21.

## SPORT.

**Skład reprezentacyj Śląska i Wielkich Katowic na zawody 3-go Maja.**

Dnia 3 maja odbędzie się o godz. 16.30 na boisku Pogoni mecz reprezentacyjny o puhar, prezydenta Wielkich Katowic, pomiędzy reprezentacją Śląska, a reprezentacją m. Katowic.

**Skład drużyn Śląska:**

Spałek (I. F. C.), Kusz (Ruch), Heidenreich (I. F. C.), Duda (A. K. S.), Pielorz (06 Kat.), Dębski (Śl. Świętochłowice), Kałuża (Ruch), Geisler (I. F. C.), Rebusione (A. K. S.), Sobota (Ruch), Sprus (Śl. Świętochłowice). Rezerwa: Mrozek (Śl. Świętochłowice), Gąsior (Ruch), Pazurek (Pogoń Katowice), Motzek (A. K. S.)

**Skład drużyny Wielkich Katowic.**

Napieralski (Dąb), Kabot (Djana), Kamieniecki (Pogoń), Wojtczak (Naprzód Kat.), Dyląg (Kolejowy), Demut (KS. Dąb), Rychoń Nowak (Kolejowy), Malik (Pogoń), Christ (Pol. KS.), Lamozik (06 Kat.). Rezerwa Błaszczyk (06 Kat.) Grzebelus II. Dąb, Diezner (Pol. KS.)

**Wyjazd do Berlina odwołany.**

Na swem posiedzeniu zarząd Pol. Związku Lekkoatletycznego postanowił nie wysłać na bieg dookoła Berlina (5 maja) drużyny polskiej, ponieważ do chwili obecnej PZLA nie otrzymał oficjalnego zaproszenia. O ile jednak zaproszenie to w tych dniach nadejdzie, na bieg ten pojadą Motyka, Szelestowski, Piętkiewicz i Sarnacki.

## Krótko-zwięzłowato.

W roku 1928 zniósł rząd bolszewicki w Rosji 314 kościołów prawosławnych, 38 klasztorów, 19 synagog żydowskich i 38 świątyń mahometańskich i zamienił je w lokale zabawy i kina, a w tym roku stanie się to samo z 253 kościołami dalszemi.

*

Banany, które w Europie pojawiły się dopiero przed laty pięćdziesięciu, były już w starożytności wielce cenione.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

## Program radjowy.

**Czwartek, 2 maja 1929 r.**

**Katowice**, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, komunikat z Warszawy — 12.15 Odczyt z Warszawy: „Maj w ogrodzie“ — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Warszawy — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży p. t.: „Święto 3-go Maja“. — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Koncert kameralny z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: „Wiosna narciarska“ — 19.35 Lekcję używania telegraficznych znaków — 20.15 Transmisja z Teatru „Reduta“ w Wilnie. „Przepióreczka“ — Żeromskiego — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka.

**Warszawa**, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu — 12.15 Odczyt: Maj w ogrodzie — 12.40 Koncert szkolny — 15.10 Odczyt o wojnie światowej — 15.35 Odczyt: Henryk Sienkiewicz — 16.15 Program dla dzieci — 17.00 Wśród książek — 17.25 Sprawy kobiece — 17.55 Koncert — 19.10 Odczyt rolniczy — 19.35 Nadprogram — 20.15 Transmisja z Teatru w Wilnie — 20.00 Koncert — 22.05 Odczyt — 22.25 Komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

**Kraków**, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.15 Koncert — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja angielskiego — 20.15 Transmisja z Wilna — 22.05 Odczyt o szkole ludowej — 23.00 Muzyka taneczna.

**Poznań**, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.10 Sygnał czasu — 12.40 Koncert — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty — 16.45 Odczyt — 17.00 Alfabet Morsego — 17.15 Odczyt — 17.30 Odczyt — 17.55 Koncert — 18.50 Nadprogram — 19.15 Odczyt rolniczy — 19.40 Skrzynka pocztowa — 20.00 Lekcja franc. — 20.30 Muzyka skandynawska — 20.55 Śpiew.

**Wrocław**, fala 321,2 m.:

**Gliwice**, fala 326,4 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt Robert Owen — 18.50 Odczyt: Położenie gospodarcze Jugosławji — 20.00 Lektura ang. — 20.20 Wesoły wieczór.

**Berlin**, fala 475,4 m.: 16.00 Odczyt o pracy górnika — 16.30 Odczyt — 17.00 Koncert — 18.10 Odczyt o idealiźmie niemieckim — 18.35 Odczyt — 19.30 Odczyt gospodarczy — 20.00 Fotografia — 20.05 Słuchowisko Klabunda — 21.30 Koncert.

**Wiedeń**, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.25 Wschód w muzyce — 18.30 Odczyt — 19.00 Odczyt: Z dziejów maszyny — 20.00 Transmisja z sali koncertowej.

**Piątek, 3 maja 1929 r.**

**Katowice, fala 416,1 m.: 9.30 Transmisja uroczystości ku uczczeniu Święta Trzeciego Maja w Katowicach: Msza Pontyfikalna Polowa w Parku Kościuszki. Mszę św. celebruje oraz wygłosi przemówienie Jego Excelencja Ksiądz Biskup Śląski Dr. Arkadjusz Lisiecki. — 11.00 Pochód — Defilada przed władzami wojewódzkiemi i wojskowemi w ulicy 3-go Maja. — 13.00 Przemówienie na Rynku — 17.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci — 17.45 Odczyt: W rocznicę Trzeciego Maja“ — 18.10 Słuchowisko z Krakowa — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt z Warszawy: „Obchody rocznicy 3-go Maja“ — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.**

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek **2** maja

**Św. Atanazego,** biskupa dra kościoła * 296 † 373.

**Św. Zygmunta,** króla męczennika.

—

SŁOW: WITYMIR.

Pan mnie posiadł na początku dróg swoich, pierwej niźli co czynił z początku. (Przyp. VIII. 22).

Zdanie: Dobry przykład zbawienną jest rzeczą. Starajmy się więc unikać dawania z siebie bliźnim złego przykładu.

Rocznice: 1069 Bolesław II, Śmiały, zdobywa Kijów i przywraca władzę Izasławowi. — 1417 Władysław Jagiełło poślubia Elżbietę z Pileckich Granowską, wdowę po Wincentym Granowskim, kasztelanie nakielskim. — Założenie biskupstwa na Żmudzi. — 1447 Litwini otrzymują przywilej, gwarantujący całość terytorjalną Litwy, równający szlachtę litewską, ruską i żmudzką z szlachtą polską co do wolności osobistej i t. d. — 1647 zebranie się sejmu posłów. — 1648 koniec bitwy i klęska pod Żółtemiwodami (na wschód od Kudaku). — 1661 sejm w Warszawie. — 1669 sejm elekcyjny odbył się pod laską Szczęsnego Potockiego, podstolego koronnego. Występują kandydaci: Filip Wilhelm ks. neuburski, ks. Kondeusz, Karol, ks. lotaryński, wreszcie za podszeptem Jędrzeja Olszanowskiego, Stan. Krzycki, podkomorzy kaliski, wystawił kandydaturę Michała Korybuta Wiśniowieckiego. — 1674 hetman i marszałek Jan Sobieski z jeńcami tureckimi stanął w Warszawie. — 1702 rada senatu, zgromadzona przez Augusta II, zezwala na sprowadzenie Sasów, zaciąg wojsk, a ewentualnie pospolite ruszenie i rokowania z Piotrem W. i elektorem brandenburskim. — 1704 Konfederacja warszawska ogłasza bezkrólewie. — 1705 Prymas Radziejowski ogłasza bezkrólewie. — 1791 odczytanie projektu konstytucji 3 maja w pałacu Radziwiłłowskim na Krakowskiem Przedmieściu. — 1813 pobicie Rosjan, Prus przez Napoleona pod Lützen. — 1813 wojsko polskie opuszcza Kraków. — 1848 bitwa pod Wrześnią. — 1923 powstanie na Górnym Śląsku.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.20, zach. o godz. 19.03. — Księżyc wsch. o godz. 2,5, zach. o godz. 10.32. — Ostatnia kwadra księżyca o godz. 0, m. 25.

Długość dnia 14 g. 43 m. Zmiany powietrza: deszcz, mgła. Jutro: wietrzno, zmiennie.

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Pogoda w maju.** Jaką pogodę będziemy mieli w maju? Znawca zmian pogody p. Prengel z Bydgoszczy podaje w dziennikach następującą przepowiednię na miesiąc maj: miesiąc dość pogodny i ciepły. Stosunkowo mało opadów. Wiele pięknych, słonecznych dni. Chłodniej przypuszczalnie na początku, około 16 maja i pod koniec miesiąca. — Niebezpieczeństwo nocnych przymrózków istnieje szczególnie około 6 maja. — Wiele krajów nawiedzą większe fale ciepła, a nawet rychłych w tym roku upałów. — Dni krytyczne miesiąca są około 5, 10, 20, 23 i 28 maja, przynosząc żywiołowe i inne katastrofy. W ciągu miesiąca nawiedzi kulę ziemską kilka silniejszych wstrząsów.

## Województwo śląskie.

* **Program przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej.** We wtorek odbyło się zebranie celem utworzenia komitetu przyjęcia prezydenta Rzplitej, który w dniu 5 maja br. przybywa na Śląsk. Zebranie zagaił imieniem pana wojewody naczelnik wydziału oświecenia dr. Ręgorowicz, który podkreślił specjalne znaczenie dla Górnego Śląska tego przyjazdu p. prezydenta.

Wybrano komitet honorowy, w skład którego weszli pp. wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup dr. Lisiecki, prezes Bajda, prezes Dobrzycki, prezes Frandl, dr. Kocur, prezes Kuntze, marsz. Wolny i dowódca dywizji gen. dr. Zając.

Do komitetu wykonawczego weszli dr. Kocur, dr. Saloni, dr. Ręgorowicz i inni. Bliższy program pobytu pana prezydenta zostanie ustalony na posiedzeniu komitetu wykonawczego.

* **Podwyżka zarobków.** Komisja pojednawcza i arbitrażowa przyznała pracownikom zatrudnionym w zakładach stolarskich na terenie Górnego Śląska, 7-procentową podwyżkę zarobków z dniem 1 maja 1929 r.

We wtorek komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywała sprawę zarobków w hutnictwie metalowem, t. j. cynkowem i ołowianem. Komisja przyznała ogólną podwyżkę zarobków o 6 procent. Podwyżka ta obowiązuje od 1 maja do 31 sierpnia br. Pozatem została uregulowana sprawa ujednostajnienia zarobków dla pracujących w akordzie i na dniówki. Inne sprawy sporne zostały przekazane do bezpośrednich rokowań.

* **Nowy prezes „Volksbundu“.** Prezesem „Volksbundu“ w miejsce zmarłego niedawno hrabiego Edwina Henckel-Donnersmarcka, wybrany został książę Henryk Pszczyński, syn ks. Jana Henryka Pszczyńskiego. Nowy prezes „Volksbundu“ jest obywatelem polskim, ewangelikiem i mieszka w Pszczynie.

* **Rynek pracy na Śląsku.** W okresie od 17 do 24 kwietnia roku bieżącego stan bezrobocia w województwie śląskiem zmniejszył się o 1.434 osób i wyniósł 19.782 bezrobotnych w tem 1.186 umysłowych. Z zasiłków korzystało 11.531.

* **Kurs kroju damskiego.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomia w dniu 27 maja kurs kroju damskiego. Kurs będzie odbywał się przez 4 tygodnie codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem. Opłata wynosi: dla członków Instytutu 50 zł., dla innych osób 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje biuro Instytutu przy ulicy Słowackiego 19.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Zjazd Harcerstwa). W niedzielę, dnia 5 maja odbędzie się w Katowicach w auli państwowego gimnazjum przy ulicy Mickiewicza Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego oddziału śląskiego. Porządek dzienny: Godz. 8.30 Msza św. pod gołem niebem przed kapliczką przy kościele N. M. P.; godz. 9.30 otwarcie zjazdu; godz. 10 sprawozdania zarządu Oddziału Komendy Chorągwi Żeńskiej, Męskiej i Komisji rewizyjnej; godz. 11.45 dyskusja, wybór zarządu, wnioski; 12.30 Referat; godz. 13.15 zamknięcie zjazdu. — Po południu o godz. 15 obrady Kół Przyjaciół, odprawa drużynowych żeńskich oraz starszyzny męskiej.

— (Zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich). W minioną niedzielę odbył się w Katowicach w auli gimnazjum państwowego zjazd delegatów Z. O. K. Z. powiatu katowickiego. Na zjazd przybyło 68 przedstawicieli, 25 miejscowych kół. Przewodniczył dyr. p. Sawicki. Po złożeniu sprawozdań uchwalono protest przeciwko wystąpieniu przedstawiciela Niemiec dr. Schachta w Paryżu, który żądał rewizji zachodniej granicy Polski.

— (Zakaz wyszynku.) Dyrekcja policji zakazała w Katowicach i powiecie katowickim sprzedaży wyszynku i wszelkiego podawania napojów wyskokowych z wyjątkiem piwa i wina w dniu 1 maja 1929 r. do godz. 13 włącznie we wszystkich lokalach gospodnio-szynk. jako też w lokalach sprzedaży napojów alkoholowych w butelkach zamkniętych. Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia karani zostaną grzywną do 30 złotych, a w razie niezamożności karą aresztu do trzech dni.

**Załęże** pod Katowicami. (Samobójstwo). W lesie załęskim znaleziono trupa wisielca. Stwierdzono, że są to zwłoki Pawła Rajka z Nowych Hajduk. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

**Roździeń** w Katowickiem. (Nowe szkody w rolnictwie). Z kół rolniczych informują nas, że trujące gazy, które wydzielają cynkownie w Roździeniu-Szopienicach dały się rolnikom we znaki szczególnie w bieżącym roku. Oziminy zostały prawie zupełnie zniszczone i w bardzo licznych wypadkach rolnicy byli zmuszeni zaorać żyta. Jaka stąd szkoda, wiadomo każdemu. Rolnik traci nietylko ziarno do siewu, lecz ma podwójne wydatki z tytułu uprawy roli. W dodatku musi kupować teraz nowe nasiona, by rola nie leżała odłogiem. Dyrekcja spółki akcyjnej Giesego, właścicielka cynkowni, w dalszym ciągu odmawia wynagrodzenia za szkody, a rolnicy dotychczas nie mają jeszcze wyroku sądowego, na mocy którego mogliby dochodzić swych słusznych pretensji. To też rolnicy w Roździeniu i Szopienicach znajdują się w położeniu nader ciężkiem. Dochodów z roli nie mają żadnych, a pomocy materjalnej znikąd. Znajdując się w niedostatku, zmuszeni są zaciągać drogie pożyczki. Tak idzie z roku na rok a widoków na lepsze czasy niema. Nie poraz ostatni rolnicy Roździenia i Szopienic apelują do władz miarodajnych, by zajęły się nareszcie ich losem. Może i sądy przyspieszą sprawę, gdyż każda zwłoka odbija się ujemnie na stanie gospodarczym tamtejszych rolników, a położenie ich pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Słuszność jest bezwzględnie po stronie rolników i nie wątpimy ani chwili, że sprawiedliwości stanie się zadość. Apelujemy do władz, aby zmusiły Amerykanów, wyciągających miljony z naszej ziemi, do odszkodowania biednych rolników.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Szkody kopalniane). Kilku właścicieli domów z ulicy Damrotha, których budynki popękały z powodu podebrania terenu przez kopalnię, zaskarżyło zarząd spółki akcyjnej połączonych hut Królewskiej i Laury. Proces przeszedł wszystkie instancje i skończył się wyrokiem, korzystnym dla właścicieli domów. W najbliższym czasie uszkodzone domy zostaną naprawione na koszt wymienionego przedsiębiorstwa przemysłowego. Podczas wykonywania robót reparacyjnych lokatorzy zamieszkują w mieszkaniach tymczasowych czyli w barakach.

**Chorzów** w Katowickiem. (Ś. p. Antonina Kuciowa). W sobotę, dnia 27 kwietnia odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki tutejszej obywatelki, ś. p. Antoniny Kuciowej. Nieboszczka doczekała się 69 lat życia. Przed rokiem (5 maja 1928 roku) zmarł jej mąż, z którym przez 52 lata dzieliła wspólne losy i troski. Od 53 lat Nieboszczka była czytelniczką „Katolika“, który był jej nieodstępnym przyjacielem i dobrym doradcą. Za wszystko dobre, co Zmarła uczyniła za życia, niechaj Ją Pan Bóg wynagrodzi koroną niebieską. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

**Bielszowice** w Katowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy) wyjeżdża z Bielszowic na Boże Ciało i to w sobotę, dnia 1 czerwca. Powrót nastąpi dnia 3 czerwca. Uprasza się wszystkich, którzy chcą wziąść udział w pielgrzymce, by się zgłosili u śpiewaka i przewodnika Roberta Króla ulica Zabrska 38, u Pawła Wojcika ulica Główna, u Gamona ul. Górna, oraz na probostwie w Bielszowicach. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 25 maja b. r. Jak słychać, Makoszowy chcą się przyłączyć do naszej pielgrzymki. Uprasza się tamtejszego przewodnika, by porozumiał się tutejszym przewodnikiem p. Królem, który także udziela wszelkich informacyj. Koszta podróży do Częstochowy i z powrotem (razem z muzyką) wynoszą 14 złotych.

Przewodnik.

## Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej). Wiadomo, że na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono kwotę 25 tysięcy zł., która będzie podzielona pomiędzy dzieci szkolnych, zwłaszcza organizacyj, których przedstawiciele chcą zwiedzić wystawę w Poznaniu. Subwencję otrzymają przeto związki zawodowe, cechy rzemieślnicze, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe itp. Uwzględnioną będzie przedewszystkiem starsza młodzież zorganizowana w związkach młodzieży. Podania o przyznanie subwencji należy składać w magistracie, przyczem należy podać nazwiska tych członków i członków, którzy zwiedzą wystawę w Poznaniu. Podania należy wysłać jaknajprędzej. Zbyt późno zgłoszone wnioski nie będą uwzględnione.

— (W sprawie budowy nowego gmachu sądowego). W poprzednim numerze naszego pisma donosiliśmy, że miasto Król. Huta otrzyma nowy, wspaniały gmach sądowy. W związku z tem donoszą nam, że w dniu 29 kwietnia bawiła w Król. Hucie komisja, złożona z pp. dyrektora departamentu Ministerstwa sprawiedliwości Neumana, prezesa Sądu apelacyjnego w Katowicach Frendla i naczelnika Sądu grodzkiego Szczeka. Komisja ta wraz z przedstawicielami miasta Królewskiej Huty oglądała odstąpiony bezpłatnie przez miasto Król. Hutę grunt pod budowę gmachu sądowego przy ulicy Sienkiewicza oraz budynki, w których obecnie mieszczą się sądy. Ostateczne rozstrzygnięcia sprawy dotychczas nie nastąpiły, należy jednak spodziewać się, że Ministerstwo sprawiedliwości po naocznem przekonaniu się o konieczności budowy gmachu sądowego rozstrzygnie sprawę, uwzględniając życzenia zainteresowanych kół.

— (Z życia Stowarzyszenia św. Żyty). Dnia 28 kwietnia Stowarzyszenie św. Żyty przy parafji św. Jadwigi w Król. Hucie obchodziło święto swej Patronki św. Żyty bardzo uroczyście. O godzinie 8 rano W. ks. dyrektor Bujara odprawił nabożeństwo na intencję związku. Członkinie przystąpiły do Stołu Pańskiego. O godzinie 5 po południu odbyło się uroczyste zebranie na sali Domu Polskiego. Po przybyciu W. ks. prezesa Knosały z ks. proboszczem Arndtem i prawie wszystkich członkiń, zrobiono zdjęcie fotograficzne. Dziewczynka Rzepczykówna wygłosiła okolicznościową deklamację. Podczas ugoszczenia przybyłych wygłoszono piękne deklamacje i wesołe monology, bardzo dobrze udały się korowody i występy dwóch dziewczynek. Niespodziewanie zjawił się na sali były prezes Stowarzyszenia ks. Szynawa ze Siemianowic. Przybycie miłego gościa powiększyło wesoły nastrój członkiń i gości. Wszyscy uczestnicy zebrania wrócili zadowoleni do domu.

— (Zakaz wyszynku.) Dyrekcja policji w Król. Hucie przypomina, iż w myśl reskryptu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zakazany jest w czasie od 30 kwietnia godz. 12 do 2 maja godz. 8 wyszynk, podawanie i sprzedaż butelkowa napojów alkoholowych, z wyjątkiem piwa, we wszystkich lokalach gospodnio-szynkarskich, jakoteż w sklepach detalicznej sprzedaży. Winni przekroczenia zostaną pociągnięci do karnej odpowiedzialności.

## Z Świętochłowickiego.

**Dąbrówka Wielka** w Świętochłowickiem. (Kasa pośmiertna), założona na początku bieżącego roku, a zarejestrowana w sądzie grodzkim w Królewskiej Hucie rozwija się pomyślnie. Liczba członków wzrasta stale. Świadczy to o wielkiem zrozumieniu tutejszych obywateli dla tego rodzaju kas zapomogowych, które są prawdziwem dobrodziejstwem ludzkości. Rozwój kasy pośmiertnej nadto dowodzi, że obywatelstwo ma zupełne zaufanie do kierowników kasy, ludzi poważanych i zaufania godnych. Wobec tego wszystkiego przypuszczać należy, że w niezadługim czasie wszyscy bez wyjątku zostaną członkami kasy pośmiertnej. Zważyć trzeba, że tego rodzaju kasy istnieją w różnych miejscowościach Śląska i wszędzie oddają społeczeństwu wielkie usługi. Mianowicie biedniejszym przychodzą z pomocą i tym wszystkim, którym w czasie choroby wyczerpały się środki pieniężne i na wypadek śmierci nie mają zupełnie pieniędzy na pogrzeb.

## Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 30 kwietnia: za 100 zł 47,22½ marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 211,50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 30 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.95 zł. — Z walut uderza nowy spadek kursu dolara gotówkowego już do poziomu, na jakim utrzymywał się przed swoją ostatnią zwyżką. W minioną środę płacono za dolara gotówkowego 8,89½ zł.

**Poznańska giełda zbożowa** w dniu 30 kwietnia 1929 r.

Żyto 32.50—33.00, pszenica 47.25 do 48.25, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50 do 32.50, osucie żytnie 24.75—25.75, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 65.50—69.50, groch Wiktorja 64.00—69.00, groch polny 45.00 do 43.00, ziemniaki jadalne 7.15—7.65, ziemniaki fabryczne 6—6.30, wyka 43.00—45.00, peluszki 40.00—42.00. Tendencja stała.

## Z Pszczyńskiego.

**Imielin** w Pszczyńskiem. (Spis bezrobotnych). W tutejszym urzędzie gminnym odbywa się spis bezrobotnych od 1 do 7 maja dla gmin: Bierun Nowy, Bijasowice, Czarmuchowice, Górki, Goławiec, Gać, Chełm, Kopciowice, Hołdunów, Dziećkowice, Krasowy, Kosztowy, Imielin, Lędziny, Smardzowice. Każdy bezrobotny winien przynieść ze sobą kartę legitymacyjną i poświadczenie miejsca zamieszkania.

**Bieruń Stary.** (Kontrola bezrobotnych). W czasie od 1 do 7 maja odbędzie się w tutejszym Urzędzie pośrednictwa pracy spis bezrobotnych. Stawić muszą się wszyscy bezrobotni z Bierunia Starego, Bojszów Nowych, Jedlina, Ściernia, Świerczyńca, Jaroszowic i Urbanowic.

**Tychy.** (Rejestracja bezrobotnych). W tutejszym Urzędzie gminnym powinni stawić się do rejestracji w czasie od 1 do 7 maja bezrobotni z Tych, Cielnic, Murcek, Paprocan, Podlesia, Wesołej Wilkowyji.

— (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony przy naprawie toru kolejowego 23-letni Ludwik Gerlich został uderzony szyną. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

**Pawłowice.** (Kontrola bezrobotnych). W tutejszym urzędzie gminnym odbędzie się kontrola bezrobotnych dla gmin: Borynia, Bzie Górne, Bzie Dolne, Bzie Zameckie, Golasowice, Jarząbkowice, Krzyżowice, Pawłowice, Pniówek, Pielgrzymowice, Studzionka, Szeroka, Warszowice, Wisła Mała. Zgłaszać należy się od 1 do 7 maja bieżącego roku.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Program obchodu święta narodowego.) W Rybniku ustalono następujący program uroczystości: W czwartek, dnia 2 maja Teatr Polski z Katowic odegra na sali hotelu „Świerklaniec" sztukę sceniczną pod tytułem „Obrona Częstochowy" — dla młodzieży szkolnej. O godz. 17.30 capstrzyk orkiestry kolejowej na rynku, zbiórka wojska oraz organizacyj półwojskowych. O godz. 18 wymarsz na cmentarz celem uczczenia poległych powstańców. O godzinie 20 drugie przedstawienie teatralne „Obrona Częstochowy" dla publiczności. Wieczorem Zw. Powstańców Śląskich biwakuje w ogrodzie miejskim. O godz. 24 w nocy na rynku tradycyjny raport. — W piątek, dnia 3 maja o godz. 6 pobudka orkiestry kolejowej. O godz. 8.45 zbiórka wojska, organizacyj półwojskowych, młodzieży szkolnej, Związków i Stowarzyszeń na rynku, poczem odmarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Antoniego. Po nabożeństwie pochód przez miasto, defilada, przemowa p. starosty na rynku, odśpiewanie Roty i rozwiązanie pochodu. Po południu o godz. 14 zabawa ludowa i zawody sportowe na boisku za Rudą. O godz. 18 rozdzielanie nagród dla biorących udział w zawodach sportowych. Zwraca się uwagę, że o godz. 9.15 będą ulice prowadzące do rynku zamknięte przez policję. Towarzystwa przybywające po tej godzinie mogą się przyłączyć do pochodu. Komitet uprasza obywateli o liczny udział w uroczystości i udekorowanie domów.

**Żary.** (Kontumacja psów). W Żarach i Baranowicach schwytano wściekłego psa. Z tego powodu zarządzono kontumację psów w Żarach, Baranowicach, Kleszczowie, Osinach, Rogoźnej, Skrzeczkowicach, Rowniu, Folwarkach, Roju, Świerklanach Dolnych i Górnych, Kucharzówce, Kłokoczynie, Gotartowicach, Boguszowicach, Przegędzy, Szczejkowicach, Pawłowicach i Bełku. We wszystkich wyżej wymienionych gminach psy muszą być trzymane na uwięzi lub zaopatrzone w kaganiec.

**Wodzisław.** (Ciekawy proces). Siedmdziesięcioletni, dotychczas nie karany właściciel tartaku Fr. Reichel odpowiadał przed sądem za kradzież drzewa. Akt oskarżenia zarzucił Reichlowi, że przywłaszczył sobie drzewo na opał na szkodę dzierżawcy tartaku Krzyżaka. Oskarżony powołał się na ustna umowę, która zawarł z dzierżawcą przy wydzierżawieniu tartaku. Na podstawie tej umowy — oświadczył Reichel — wolno mu brać za darmo cały materjał opałowy potrzebny w jego domostwie. Sąd odroczył rozprawę celem powołania świadków.

**Chwałowice** w Rybnickiem. (Stara przedawniona historja). Dnia 12 stycznia 1923 roku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik E. Pustelny, zatrudniony na kopalni chwałowickiej. Odpowiedzialnymi za wypadek zrobiono kierownika kopalni Jondersa, oraz kontrolera marek, Karwota. Ostatni zawinił o tyle, że po skończonej dniówce nie uwiadomił właściwego urzędnika, iż Pustelny nie oddał swej marki kontrolnej. Przed rozprawą obrońcy adwokat dr. Tchórzowski i dr. Bonczkiewicz wnieśli o umorzenie sprawy z powodu przedawnienia. Prokurator zgłosił sprzeciw. Sąd przychylił się do wniosku obrońców.

**Jedłownik** w Rybnickiem. (Założenie związku młodzieży.) We wszystkich większych gminach powiatu rybnickiego istnieją Stowarzyszenia młodzieży polskiej. Niestety parafja tutejsza nie posiadała dotychczas zorganizowanej młodzieży. Przykład sąsiednich gmin oraz słowa zachęty byłego zarządcy tutejszej parafji W. ks. Harońskiego, pobudziły tutejszą młodzież do założenia towarzystwa. Niedawno otrzymała tutejsza parafja nowego duszpasterza w osobie W. ks. proboszcza Januszewicza. Jest on prawdziwym przyjacielem i opiekunem młodzieży, przeto postanowił młodzież zorganizować. Zebranie konstytucyjne odbyło się w ubiegłą niedzielę w szkole. Przewodniczył W. ks. proboszcz. Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga", uczeń gimnazjalny Musioł z Turzyczki odczytał piękny list Ojca św. do młodzieży polskiej. Następnie uchwalono założenie Stowarzyszenia. Obecnych było na zebraniu przeszło 50 młodzieńców. Wszyscy oświadczyli, że chcą być członkami Związku młodzieży. — Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja po nieszporach w szkole. Na przyszłem zebraniu będzie wybrany zarząd towarzystwa, oprócz tego przyjmowanie nowych członków. Z tego powodu wszyscy młodzieńcy tutejszej parafji powinni przybyć na zebranie.

## Z Tarnogórskiego.

**Tarnowskie Góry.** (Sprawy komunalne). W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Uchwalono 250 tysięcy zł. na rozbudowę gimnazjum żeńskiego. — Budowę czyszczarni za cenę 580 tysięcy zł. powierzono firmie zamag-Meguin. Straż pożarna otrzyma nowy samochód.

## Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Pomnik ku czci ś. p. ks. Londzina). Przy redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej", której redaktorem przez lat 40 był śp. zmarły ks. prałat, zawiązuje się komitet, mający za cel starać się o wybudowanie pomnika dla śp. ks. Londzina, względnie wzniesienie t. zw. „żywego pomnika". Składki na ten szlachetny cel napływają z całego kraju w dość zacznej wysokości. — Śp. ks. prałat Londzin, burmistrz miasta Cieszyna, nie pozostawił żadnego prawie majątku ani w gotówce, ani w nieruchomościach. Jedynie jego zbiory bibljograficzne i historyczne, odnoszące się do historji i zabytków Śląska Cieszyńskiego, przedstawiają dużą wartość. — Wiadomo, że największem staraniem zmarłego wodza ludu śp. ks. prałata Londzina było udzielić upadającemu miastu Cieszynowi pomocy i możliwości rozwoju. Zabiegał tedy usilnie o budowę dworca kolejowego, o nową linję kolejową Cieszyn-Zebrzydowice, o rozbudowę względnie o wybudowanie nowego wodociągu dla polskiego Cieszyna, gdyż centrala wodociągowa znajduje się po stronie czeskiej Cieszyna.

## Z całej Polski.

**Warszawa.** (Zatrucie lekarstwem). Żona ślusarza tramwajowego, 39-letnia Julja Piekarska, chcąc wyleczyć się radykalnie z bólów wątrobianych, zażyła odrazu wszystko zapisane jej lekarstwo. W rezultacie chora zapadła w sen, z którego już się nie zbudziła.

**Grodno.** (Włamanie do teatru garnizonowego). Nieznani sprawcy wtargnęli przez okno do teatru garnizonowego w Grodnie i do lokalu Białego Krzyża. Całe urządzenie teatralne zostało zdemolowane, zaś w lokalu Białego Krzyża porozbijano biurka i szafy oraz podarto portrety wiszące na ścianach.

**Łódź.** (Żołnierz zmiażdżony kołami jaszczyka.) W tych dniach dywizja piechoty odbywała marsz ćwiczebny. W manewrach brały udział oddziały artylerji. Marsz odbywał się w tempie przyśpieszonem. W drodze powrotnej jeden z kanonierów, Hieronim Błeszczyński, siedzący na wozie amunicyjnym przy ciężkiej armacie, zasnął. — Gdy wóz podskoczył na wyrwie, Błeszczyński stracił równowagę i spadł na ziemię. Koła naładowanego amunicją jaszczyka zmiażdżyły mu obie nogi oraz klatkę piersiową. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego.

**Sosnowiec.** (Nieszczęśliwe wypadki na dworcu kolejowym.) Na tutejszej stacji towarowej miały miejsce dwa analogiczne nieszczęśliwe wypadki. W czasie przetaczania wagonów dostał się między bufory spinacz Mieczysław Jankowski, doznając zgniecenia klatki piersiowej. W niespełna godzinę później podobnemu wypadkowi na tejże stacji uległ spinacz Nowak Franciszek. Obu nieszczęśliwych w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu.

**Brodnica.** (Burmistrz popełnił samobójstwo). Przed kilku dniami wystrzałem z dubeltówki w usta popełnił samobójstwo burmistrz miasta Brodnicy 52-letni Mieczysław Jerzykiewicz. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

**Kraków.** (Mąż zastrzelił swą żonę.) Na tle niesnasek rodzinnych powstała w Świątnikach Górnych pod Krakowem sprzeczka między Janem Kotarba, ślusarzem, lat 35 liczącym, a żoną jego Marją, lat 50. W czasie sprzeczki Kotarba strzelił z rewolweru do żony, skutkiem czego ta po upływie godziny zmarła. Kotarba po czynie zbiegł, jednak został niebawem przez policję wytropiony i odstawiony do więzienia sadowego.